

WITOLD WOŁODKIEWICZ (Warszawa)

### ***Mon Code est perdu!***

**Na marginesie książki Katarzyny Sójki-Zielińskiej o Kodeksie Napoleona\***

Liczne prace profesor Katarzyny Sójki-Zielińskiej, dotyczące myśli i praktyki legislacyjnej w XVIII i XIX wieku, predestynują ją szczególnie do pisania o Kodeksie Napoleona, jego źródłach, dyskusji w czasie jego powstawania i dalszych jego dziejów, szczególnie na ziemiach Polski.

Monografia Katarzyny Sójki-Zielińskiej ukazała się w roku 200-lecia konstytucji Księstwa Warszawskiego z roku 1807. Konstytucja ta, nadana przez Napoleona, zapowiadała wprowadzenie w Księstwie Warszawskim dzieła, z którego cesarz był bardziej dumny niż ze swych zwycięstw wojennych i o którym powiadał, że będzie żyć wiecznie<sup>1</sup>. W roku tym został też sporządzony pierwszy polski przekład Kodeksu (dalej: KN), pióra F.K. Szaniawskiego. Wprawdzie wejście w życie KN zostało ustalone na dzień 1 maja 1808 roku (i tę datę przyjmuje się tradycyjnie jako początek recepcji ustawodawstwa francuskiego w Polsce), to można potraktować książkę Katarzyny Sójki-Zielińskiej jako pierwszą publikację rocznicową tego tak ważnego wydarzenia, nie tylko dla recepcji Kodeksu Napoleona w świecie, lecz również dla historii prawa i kultury prawnej w Polsce. W ramach obchodów wprowadzenia KN w Polsce, monografia Katarzyny Sójki-Zielińskiej ma znaczenie pierwszorzędne.

Książka Katarzyny Sójki-Zielińskiej jest wielowątkowa. Składa się z pięciu rozdziałów:

1. Prawo prywatne dawnej Francji i okresu Rewolucji (s. 13-52);
2. Narodziny i młodość Kodeksu Napoleona (s. 53-122);
3. Reformy prawa cywilnego w XIX i XX wieku (s. 123-160);

---

\* Katarzyna Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2007 (cytowane dalej KSZ).

<sup>1</sup> Por. KSZ, s. 65, która cytuje wypowiedź cesarza na wyspie Świętej Heleny: „Ma vraie gloire n'est pas d'avoir gagné quarante batailles, Waterloo effacera le souvenir de tant de victoires. Ce, que n'effacera, ce qui vivra éternellement, c'est mon Code civil”.

4. Kodeks Napoleona w nauce i w orzecznictwie sądowym (s. 161-194);

5. Kodeks Napoleona w Polsce (s. 195-261).

Każdy z tych rozdziałów mógłby być przedmiotem osobnej monografii. Łączą się one w organiczną, dobrze skonstruowaną całość.

Kodeks cywilny Francuzów powstał po Wielkiej Rewolucji, która obalając zniechęcony (przez rewolucjonistów) *ancien régime* starała się zerwać z dotychczasowymi instytucjami. Idea zerwania z przeszłością wiązała się również z krytyką dotychczasowego porządku prawnego, opartego na tradycji prawa rzymskiego.

Krytyki dotychczasowego prawa (w tym głównie rzymskiego), tak bardzo popularne we Francji doby Oświecenia, opierały się na sprowadzeniu wszystkich zjawisk życia społecznego do idei filozoficznych. Charakterystyczna może być w tym względzie analiza stosunku do prawoznawstwa dokonana przez twórców *Encyclopédie, ou Dictionnaire raisonné des Arts et des Métiers*. Pomimo że we wstępach D'Alemberta i Diderota (oraz we *Frontispice de l'Encyclopédie*) prawoznawstwo nie znalazło uznania jako odrębna gałąź wiedzy ludzkiej, hasła dotyczące *jurisprudence* zajmują około 20% całego dzieła<sup>2</sup>. Stanowi to prawdziwy paradoks tego dzieła, które starało się przedstawić czytelnikom również zagadnienia, które nie były miłe dla jego twórców.

Specyfika wieku Oświecenia, traktowanego jako wiek literatów i filozofów, była też niejednokrotnie podkreślana jeszcze w wieku XIX. Jean-Etienne-Marie Portalis na posiedzeniu *Corps législatif* – polemizując z przeciwnikami nawiązywania w kodeksie do dawnej tradycji prawnej – mówił: „Niegdyś literaci i filozofowie gardzili studiowaniem prawoznawstwa; byli oni od niego odciągani przez powaby sztuk pięknych, a jeszcze bardziej przez tajemniczą politykę tego czasu, która lękała się zajmowania sprawami społeczeństwa i sądziła, że można tolerować jedynie literatów, teologów i geometrów”<sup>3</sup>. Podobnie widział to Alexis De Tocqueville, gdy z perspektywy wieku XIX, oceniał filozofię wieku XVIII. Pisał on: „Filozofowie osiemnastego wieku nieprzypadkowo tworzyli pojęcia tak sprzeczne z tymi, jakie służyły jeszcze za fundament współczesnemu im społeczeństwu; myśli te podsunął im w naturalny sposób widok społeczeństwa, które mieli przed oczami. [...] Patrząc na te wszystkie instytucje niewłaściwe i dziwaczne, twory innej epoki, których nikt nie próbował dopasować do siebie ani przystosować do nowych potrzeb i które miały, jak się zdawało, trwać wiecznie, choć cały ich sens zwietrzał – łatwo nabierali wstrętu do tradycji i wszystkiego, co stare, i w naturalny

---

<sup>2</sup> Por. W. Wołodkiewicz, *Prawoznawstwo w poglądach i ujęciu Encyklopedystów*, Warszawa 1990, s. 31-32, idem, *Prawoznawstwo w oświeceniowej wizji świata*, „Palestra”, 3-4, 2007, s. 143 nn.

<sup>3</sup> Przemówienie Portalisa 3 Frimaire roku X (24 XI 1801 r.). Cytowane według Fenet, t. 6, s. 36. Zob. również Portalis, w *Discours préliminaire de la Commission du Gouvernement* (Fenet, t. 1, s. 482): „Nous avons trop aimé, dans nos temps modernes, les changements et les réformes; si en matière d'institution de lois, les siècles d'ignorance sont le théâtre des abus, le siècle de philosophie et de lumières ne sont que trop souvent le théâtre des excès”.

sposób ogarniało ich pragnienie, by przebudować współczesne im społeczeństwo podług planu całkiem nowego, który każdy z nich wysuwał jedynie z własnej głowy”<sup>4</sup>.

Z idei wieku Oświecenia wynikały koncepcje stworzenia nowego systemu prawa w okresie Rewolucji. Jednak stworzenie takiego prawa, opartego na filozoficznych koncepcjach prawa natury okazało się niemożliwe. Projekty kodeksu cywilnego tworzone w okresie konwentu i dyrektoriatu, przez Cambacèresa oscyływały od rozwiązań tradycyjnych do zerwania zupełnego z tradycyjnymi konstrukcjami prawnymi i stworzenia na ich miejsce zbioru reguł prawno naturalnych<sup>5</sup>. Drugi projekt Cambacèresa – oderwany od tradycji prawnej – nie został zaaprobowany nawet przez skrajnych jakobinów. Charakterystyczna może tu być wypowiedź Robespierre’a (zwolennika oświeceniowej idei kodeksu, w którym nie powinno być potrzeby dokonywania interpretacji sędziowskiej), który podczas dyskusji w konwencie nad drugim projektem Cambacèresa sprzeciwił się zbytniej jego symplifikacji, wyrażając opinię, że prawa „wielkiego narodu nie mogą być zbyt proste”<sup>6</sup>.

Spośród projektów poprzedzających prace nad Kodeksem Napoleona Katarzyna Sójka-Zielińska wspomina (powołując pracę J. Bouineau<sup>7</sup>) mało znany projekt Targeta, który miał wpłynąć bezpośrednio na niektóre rozwiązania napoleońskiego *Code civil*.

Osoba Guya Jean-Baptiste’y Targeta i jego projekt pochodzący z roku 1788 lub 1789 zasługują w pełni na zainteresowanie. Osoba Targeta kojarzy się autorowi niniejszych „uwag na marginesie” z jego zainteresowaniami sprzed lat, ruchem filantropijno-humanitarnym we Francji u zarania rewolucji. W stworzonym przez André-Jeana Bouchera d’Argisa, młodego sędziego paryskiego (syna encyklopedysty Antoine-Gasparda Bouchera d’Argisa) stowarzyszeniu dobroczynności sądowej (*Association de bienfaisance judiciaire*), Target był jednym z członków założycieli i członkiem *Comité d’administration*<sup>8</sup>.

G.J.-B. Target (1733-1806) był wybitnym adwokatem paryskim, radcą *Conseil souverain de Bouillons*, członkiem Akademii francuskiej (która wybrała go przedstawicielem do Stanów Generalnych). Odegrał poważną rolę przy redagowaniu konstytucji z roku 1791. Odmówił jednak obrony Ludwika

<sup>4</sup> *Dawny ustrój i Rewolucja*, tłum. polskie A. Wolska, wstęp J. Szacki, Warszawa 1970, s. 197 nn.

<sup>5</sup> W. Wołodkiewicz, *Code civil des Français. Uwagi na marginesie dwóchsetlecia Kodeksu Napoleona*, „Forum Iuridicum” 3, 2004, s. 119-120.

<sup>6</sup> Réimpression de l’Ancien Moniteur, t. 16, s. 677. „c’est à vous qu’il appartient de créer l’esprit national par des lois sages. Les lois d’un grand peuple ne peuvent être simples”. Por. A. Esmein, *L’originalité du Code civil*, w: *Le code civil 1804-1904. Livre du centenaire*, t. 1-2, Paris 1904 (przedruk w jednym tomie z przedmową J.-L. Halperina, Pareis 2004, s. 7).

<sup>7</sup> J. Bouineau, *Le XIX<sup>e</sup> siècle, âge d’or du Code civil*, w: *200 ans de Code civil*, Paris 2004, s. 43-45.

<sup>8</sup> Zob. W. Wołodkiewicz, *L’Association de bienfaisance judiciaire: les philosophes des „Lumières” à la veille de la Révolution*, RHD, 68 (3), 1990, s. 363 nn.

XVI przed trybunałem rewolucyjnym. Podczas terroru był sekretarzem komitetu rewolucyjnego w swej sekcji<sup>9</sup>.

Target, jeszcze w okresie przed rewolucją, interesował się legislacją. Przygotował projekt kodeksu praw dla Stanów Zjednoczonych Ameryki (niestety nie dostał odpowiedzi na swe propozycje). W roku 1787 Lamoignon powierzył mu (wraz z pięcioma innymi adwokatami paryskimi) prowadzenie prac nad reformą prawa cywilnego i karnego. Swe zainteresowania nad pracami ustawodawczymi kontynuował w czasie Rewolucji.

W roku 1998 profesor Uniwersytetu w Mediolanie Stefano Solimano, opublikował w swej książce, poświęconej źródłom Kodeksu Napoleona<sup>10</sup>, nieznaną dotychczas tekst projektu kodeksu cywilnego pióra Targeta, napisany w 1788 lub 1789 roku. Historia odnalezienia tego tekstu jest niezmiernie interesująca. Projekt znajdował się w paryskich *Archives Nationales* w zbiorze Ministerstwa Sprawiedliwości w materiałach nie mających żadnego związku z Targetem i legislacją (*materiali archivistici disparati*)<sup>11</sup>. Znajdował się tam, liczący 265 artykułów, projekt kodeksu cywilnego z adnotacją „par citoyen Target”<sup>12</sup>. Projekt ten został opublikowany przez Solimano w *Appendice* jego książki<sup>13</sup>.

W przeciwieństwie do drugiego projektu Maleshébèsa, który wychodząc naprzeciw żądaniom stworzenia kodeksu na wzór idei oświeceniowych stworzył projekt oparty „na prawie natury, sankcjonowany przez rozum i gwarantowany przez wolność”<sup>14</sup>, projekt Targeta jest (pomimo swej zwięzłości) dziełem wybitnego prawnika, przygotowanego do pracy legislacyjnej. Target potrafił – w oparciu o schemat *personae-res-actiones* – stworzyć projekt, który pomimo swych luk (np. w zobowiązaniach) nadawał się do dalszej pracy legislacyjnej.

Projekt Targeta – biorąc pod uwagę, że autor jako sędzia Sądu kasacyjnego opiniował projekty przygotowane przez komisję rządową – mógł wpłynąć na niektóre instytucje *Code civil*<sup>15</sup>.

Ten sam Cambacères, który w okresie Rewolucji stworzył projekt tak bardzo odchodzący od tradycji prawnej we Francji, po przewrocie thermidoriańskim zmienił zupełnie swoje nastawienie i współtworzył wspólnie z Napoleonem nową kodyfikację opartą w ogromnej mierze na tradycji przedrewolu-

<sup>9</sup> J. Bouineau, op.cit., s. 44.

<sup>10</sup> S. Solimano, *Verso il Code Napoléon. Il progetto di codice civile di Guy Jean-Baptiste Target (1798-1799)*, Milano (Giuffrè) 1998.

<sup>11</sup> Idem, op.cit., s. 235 nn.

<sup>12</sup> Idem, op.cit., s. 356.

<sup>13</sup> Idem, op.cit., s. 357-384.

<sup>14</sup> Zob. P.A. Fenet, *Recueil complet de travaux préparatoires du Code civil*, Paris 1827-1820, t. 1, s. 109: „Pour nous, plus sages, nous libres de tous préjugés, nos lois ne seront que le code de la nature, sanctionné par la raison et garanti par la liberté”.

<sup>15</sup> Por.: S. Solimano, op.cit., s. 265, 351; W. Wołodkiewicz, *Uwagi o roli prawa rzymskiego w pracach nad Code civil des Français*, CPH 57, z. 2, 2005, s. 48; J. Bouineau, op.cit., s. 43; KSZ, s. 52.

cyjnej. W okresie prac nad kodeksem współzawodniczyły koncepcje prawno-naturalistyczne wieku oświecenia, z opartymi na tradycji prawa rzymskiego. Niezmiernie charakterystyczna może tu być wypowiedź Portalisa, jednego z głównych twórców Kodeksu. Na posiedzeniu *Corps législatif* w dniu 3 Frimaire'a, roku X (24 XI 1801 r.), polemizując ze zwolennikami oparcia kodeksu na filozoficznych ideach wieku Świata i oderwania go od tradycji dawnego prawa, opartego na prawie rzymskim, mówił: „Niektórzy zdają się ubolewać, że w poddanym pod dyskusję projekcie kodeksu cywilnego brak wielkich koncepcji. Skarżą się, że widać w nim powrót do prawa rzymskiego i do naszych zwyczajów i maksym. Należałoby wyjaśnić, co mają oznaczać te wielkie koncepcje (*grandes conceptions*). Czy należy przez nie rozumieć śmiało rozwiązania na miarę Solona i Lykurga? Nie mylimy się – Obywatele ustawodawcy – zbyt śmiała nowość jest często jedynie olśniewającym błędem, którego połysk jest podobny do wybuchu prochu, uderzającego to samo miejsce, które oświetlił. (...) Nowe teorie są jedynie systemami stworzonymi przez jednostki; dawne maksymy wyrażają ducha wieków”<sup>16</sup>.

W rezultacie redaktorzy Kodeksu dokonali udanej harmonizacji różnych nurtów prawa przedrewolucyjnego (*coutumes* i prawa rzymskiego). Udało im się to pomimo braku pełnego poparcia dla owej *transaction*<sup>17</sup>. Niewątpliwie dopomógł w tym autorytet Pierwszego Konsula Napoleona Bonaparte. KS-Z przeprowadza ciekawą analizę tego procesu w punkcie zatytułowanym „Kodeks Napoleona – dzieło kompromisu”. Kodeks cywilny Francuzów powstał za konsulatu, w okresie przejściowym od rewolucji do cesarstwa. Rodził się w walce dwóch koncepcji: prawno-naturalnej, stanowiącej kontynuację wieku filozofów i wywodzącej się z prawa rzymskiego i dawnych *coutumes*<sup>18</sup>.

W pracach nad Kodeksem ogromną rolę odegrało również osobiste zaangażowanie Napoleona. Uważał on, że jego doskonałe dzieło nie będzie wymagało komentowania. Dlatego też, gdy w roku 1805 Jacques de Maleville opublikował tekst Kodeksu Napoleona, opatrzone komentarzem opartym na materiałach z prac nad Kodeksem, Cesarz miał ponoć wykrzyknąć: „Mój Kodeks przepadł” (*Mon Code est perdu!*)<sup>19</sup>. Ten okrzyk cesarza (który uczestniczył bezpośrednio w pracach nad Kodeksem, przewodnicząc więcej niż połowie

<sup>16</sup> „Quelques personnes paraissent de ne rencontrer aucune grande conception dans le projet de Code civil qui a été soumise à la discussion. Ils se plaignent de n'y voir qu'une refonte du droit romain, de nos anciennes coutumes et de nos anciennes maximes. Il serait à désirer que l'on pût attacher quelques idées précises à ce qu'on entend par grande conception. Veut-on exprimer par ce mot quelque nouveauté bien hardie, quelque institution à la manière des Solon et des Lycurgue? Mais ne nous y trompons pas, citoyens législateurs, une nouveauté hardie n'est souvent qu'une erreur brillante dont l'éclat subit ressemble à celui de la foudre qui frappe le lieu même qu'elle éclaire. (...) Les théories nouvelles ne sont que les systèmes de quelques individus; les maximes anciennes sont l'esprit des siècles”. Zob. Fenet, op.cit., t. 6, s. 36, 40.

<sup>17</sup> KSZ, s. 77.

<sup>18</sup> KSZ, s. 75-79.

<sup>19</sup> KSZ, s. 86.

posiedzeń *Conseil d'Etat*, poświęconych dyskusji nad projektem Kodeksu<sup>20</sup>), jest bardzo wymowny.

Obawa Napoleona przed interpretowaniem jego dzieła wynikała z tego, że – podobnie jak inni twórcy wielkich kodyfikacji – uważał on swe dzieło za doskonałe i skończone. Nie powinno zatem podlegać zmianom poprzez interpretację. Przykładem niechęci Napoleona do uznania rozwoju prawa przez interpretację mogą być kolejne zmiany projektu części wstępnej Kodeksu. Część ta (początkowo nazwana księgą) stanowiła swoisty traktat dotyczący tworzenia i stosowania prawa. Pierwszy Konsul sam, podczas dyskusji nad kodeksem, doprowadził do wykreślenia z pierwszej i drugiej wersji projektu wszelkich wzmianek dotyczących możliwości interpretacji Kodeksu. W pierwszej wersji projektu księgi wstępnej C. c. znajdowało się kilka artykułów, dotyczących zasad interpretacji: Tytuł V księgi wstępnej był zatytułowany *De l'application et de l'interprétation des lois*. Najważniejszy z tych artykułów (art. 2) podając, że często jest konieczne interpretowanie prawa, rozróżniał dwa rodzaje interpretacji: doktrynalną i sądową (Art. 2: „Il est souvent nécessaire d'interpréter les lois. Il y a deux sortes d'interprétation; celle par voie de doctrine, et celle par voie d'autorité. L'interprétation par voie de doctrine consiste à saisir le véritable sens d'une loi, dans son application à un cas particulier. L'interprétation par voie d'autorité consiste à résoudre les doutes par forme de disposition générale et de commandement”).

W ostatecznej wersji Kodeksu zarówno ten artykuł projektu, jak i inne dotyczące wykładni prawa (artykuły: 5, 6, 8, 11 tytułu V, pierwszej wersji) zostały wykreślone. Z pierwszego projektu pozostał jedynie art. 12, tytułu V (= art. 4 w wersji końcowej), dotyczący odmowy wyrokowania przez sędziego (*dèni de justice*)<sup>21</sup>.

Zagadnienie zmian w zakresie możliwości dokonywania interpretacji ma znaczenie kluczowe. Art. 4 tekstu ostatecznego KN („Sędzia odmawiający wyrokowania pod pozorem, że prawo milczy, że jest ciemne albo niedostateczne, może być pociągnięty jako winny odmówienia sprawiedliwości”<sup>22</sup>) był początkowo rozumiany jako domniemanie braku luk w Kodeksie.

Katarzyna Sójka-Zielińska podkreśla, że w późniejszej doktrynie francuskiej artykuł 4 kodeksu był rozumiany jednak jako zgoda na pozostawienie sędziemu możliwości interpretacji (KSZ 85). Zlikwidowanie w ostatecznej wersji Kodeksu wzmianek dotyczących interpretacji jest przejawem przekonania, wyrażanego wielokrotnie przez Napoleona, że jego dzieło nie będzie wymagać interpretacji. Był to też przejaw oświeceniowych idei dotyczących

<sup>20</sup> Por. KSZ, s. 55.

<sup>21</sup> W. Wołodkiewicz, *Livre préliminaire – Titre préliminaire, w projekcie i w ostatecznym tekście Kodeksu Napoleona*, „Europejski Przegląd Prawa”, 2005, nr 5, s. 27-28. Por. też idem, *‘Livre préliminaire’ ‘titre préliminaire’ dans le projet et dans le texte définitif du Code Napoléon*, RHD, 83 (3), 2005, s. 441 nn.

<sup>22</sup> Cyt. według KSZ, s. 85.

prostoty i jasności prawa, wynikających z niechęci do nauki prawa, która wiąże się organicznie z wykładnią. Może to nasuwać skojarzenie z przekonaniem Justyniana, który w konstytucji *Deo auctore* zakazał tłumaczenia i interpretowania stworzonej przez niego kodyfikacji. W rzeczywistości jednak, zarówno w przypadku Justyniana, jak i Napoleona, ich dzieła mogły trwać przez wieki głównie dzięki interpretacji, która dostosowywała kodyfikacje do potrzeb, które nie mogły być przewidziane przez ich twórców. Oczywiście, było to zgodne z intencjami Portalisa, który projekt księgi wstępnej oparł na romanistycznej tradycji, którą we Francji wyrażał Domat. W części tej zapożyczenia z dzieła Domata, *Les Loix civile dans leurs ordre naturel*, są wyraźnie widoczne<sup>23</sup>.

Trwanie Kodeksu Napoleona przez ponad już 200 lat było możliwe nie tylko dzięki zmianom legislacyjnym, lecz przede wszystkim dzięki interpretacji doktrynalnej i sądowej. Katarzyna Sójka-Zielińska to niezmiernie ważne zjawisko omawia w rozdziale IV (nauka i orzecznictwo).

Nie bez znaczenia dla trwałości Kodeksu Napoleona miał również jego język, oceniany bardzo wysoko już przez współczesnych. Stendhal w liście do Balzaka informował, że pisząc *Pustelnię parmeńską* czytał od czasu do czasu kilka stron Kodeksu cywilnego, aby uchwycić jego ton („En composant la Chartreuse, pour prendre le ton, je lisais de temps en temps quelques pages du Code civil”<sup>24</sup>).

Kodeks Napoleona nie został, w swej strukturze, zmieniony przez 200 lat. Katarzyna Sójka-Zielińska zauważa, że czuwała nad nim przestroga Cambacérès, że zmiany w kodeksie winny być czynione z wielką ostrożnością („Il ne faut pas y toucher que d’une main tremblante”)<sup>25</sup>. W rzeczywistości było to możliwe dzięki stosowaniu interpretacji. Katarzyna Sójka-Zielińska słusznie zauważa, że „z perspektywy 200 lat obowiązywania *Code civil* we Francji widzimy, że dzięki ‘jurisprudencji sądowej’ dzieło Napoleona mogło przetrwać dziejowe wstrząsy, rewolucje, wojny, ustrojowe przewroty oraz bronić się – jak to kiedyś pięknie wyraził A. Słonimski – przed sądem czasu”<sup>26</sup>. Autorka przytacza dwie wersje parafrazy myśli Iheringa „przez prawo rzymskie, ale poza prawo rzymskie”: jedną – François Géný’ego („Par le Code civil, mais au-delà du Code civil”) drugą – Raymonda Saleilles’a („Au-delà du Code civil, mais par le Code civil”)<sup>27</sup>. Różnica niemal wieku między tymi dwoma sformułowaniami świadczy (choć z pewną zmianą akcentu) o stałym uznawaniu roli interpretacji w rozwoju prawa cywilnego we Francji. Dziś stawia się również pytanie: „Czy judykatura będzie zdolna ochronić dalszy byt Kodeksu stojącego w obliczu nowych zagrożeń i trudnych wyzwania współczesności?”<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> Por. W. Wołodkiewicz, *Livre...*, op.cit., s. 16.

<sup>24</sup> Cyt. według J. Bouineau, op.cit., s. 136. Por również KSZ, op.cit., s. 79.

<sup>25</sup> KSZ, s. 123.

<sup>26</sup> KSZ, s. 191.

<sup>27</sup> KSZ, s. 172.

<sup>28</sup> KSZ, s. 191.

Zmiany przeprowadzane w Kodeksie Napoleona w XIX i XX wieku Katarzyna Sójka-Zielińska przedstawia w Rozdziale III („Reformy prawa cywilnego w XIX i XX wieku” – s. 121 i nast.). Do lat sześćdziesiątych XIX wieku kodeks podlegał jedynie nielicznym zmianom redakcyjnym (np. zmiana słowa Pierwszy Konsul na Cesarz, Cesarz na Król itd.) lub ideologicznym, związanym głównie z prawem małżeńskim (np. ustawa z roku 1816, która wprowadziła generalną zasadę nierozwiązalności małżeństwa). W drugiej połowie XIX wieku rozdźwięk między przemianami społeczno-ekonomicznymi a tekstem Kodeksu spowodował potrzebę przystosowania kodeksu do aktualnych potrzeb. Nie naruszały one jednak samego tekstu Kodeksu, lecz odbywały się przez wydawanie ustaw szczególnych pozakodeksowych.

Katarzyna Sójka-Zielińska omawia w rozdziale III (s. 131-140) różne XIX- i XX-wieczne zmiany, dokonywane zarówno w samym Kodeksie, jak i w ustawach szczególnych. Dotyczyły one głównie prawa małżeńskiego i rodzinnego, własności na dobrach niematerialnych, prawa spadkowego, prawa pracy.

W latach sześćdziesiątych XIX wieku zaczęły podnosić się głosy krytyki Kodeksu i jego całkowitej przebudowy. Dyskusja nasiliła się szczególnie z okazji setnej rocznicy uchwalenia Kodeksu. Ciekawą ilustracją zmiany nastawienia do Kodeksu we Francji mogą stanowić dwa pomnikowe wydawnictwa francuskie, jedno z roku 1904 (z okazji 100-lecia Kodeksu), drugie z roku 2004 (z okazji 200-lecia Kodeksu)<sup>29</sup>.

Pracę zamyka obszerny rozdział V – „Kodeks Napoleona w Polsce (1808-1946)”.

Początkowa niechęć do Kodeksu Napoleona po jego wprowadzeniu w Księstwie Warszawskim wynikała z przeszczepienia na grunt polski ustawodawstwa odbijającego od polskiej tradycji prawnej i realiów społecznych. Opory te dotyczyły przede wszystkim części Kodeksu dotyczących prawa małżeńskiego i rodzinnego.

Upadek Napoleona i utworzenie Królestwa Kongresowego spowodowało nasilenie krytyki Kodeksu Napoleona. Jest jednak paradoksem, że przeciwnicy Kodeksu stali się z biegiem czasu jego entuzjastami.

Racjonalne zmiany prawa hipotecznego w latach 1818 i 1825 oraz wydanie w roku 1825 Kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego nie stanowiło zasadniczego odejścia od struktury księgi pierwszej Kodeksu francuskiego. Zmiany dotyczyły głównie zagadnień związanych z laickim charakterem przepisów prawa małżeńskiego. Katarzyna Sójka-Zielińska referuje w tym względzie interesującą polemikę między księdzem F.K. Szaniawskim

---

<sup>29</sup> *Le Code civil 1804-1904. Livre du Centenaire*, t. 1-2, Paris 1904 (przedruk w jednym tomie, z przedmową Jean-Louisa Halperina, Paris 2004); *Le Code civil 1804-2004. Livre du Bicentenaire*, Paris 2004. Por. również: *1804-2004. Le Code civil: un passé, un présent, un avenir*, Paris 2004 (wyd. Uniwersytetu Paryż II).



a W.A. Maciejowskim. Maciejowski zaatakował laicki charakter przepisów prawa małżeńskiego w Kodeksie Napoleona. Sprzeciwił się temu Szaniawski, wywodząc, że laickie unormowania prawa małżeńskiego w Kodeksie opierały się na trwałości związków rodzinnych. Charakterystyczne, że Maciejowski w początku lat trzydziestych zmienił radykalnie poglądy i stał się zdecydowanym zwolennikiem instytucji ślubów cywilnych<sup>30</sup>. KCKP, pomimo uznania religijnego charakteru instytucji małżeństwa, to jednak (wbrew zaleceniom cara Aleksandra I) nie przyznał jurysdykcji w sprawach małżeńskich konsystorzom, lecz sądom powszechnym<sup>31</sup>. Dopiero carskie Prawo o małżeństwie z roku 1836 zostało oparte na zasadach ściśle wyznaniowych.

Kodeks Napoleona był traktowany na ziemiach Królestwa Kongresowego jako przejaw polskiej kultury prawnej. Jego podstawowe zręby obowiązywały w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Przestał obowiązywać dopiero od 1 stycznia 1947 roku.

Monografia Katarzyny Sójki-Zielińskiej stanowi bezcenne opracowanie pokazujące źródła Kodeksu Napoleona, jego dalsze dwustuletnie dzieje we Francji oraz wpływ na polską kulturę prawną.

---

<sup>30</sup> KSZ, s. 213-214.

<sup>31</sup> KSZ, s. 217.

